



GAZETA WARSZAWSKA

WęSRZODE DNIA 7. LISTOPADA ROKU 1792

Z Warszawy" dnia 7. Listopada.
Doroczne Dziękczynienie Panu Bogu
za zachowanie Krola Jmci P. N. Mił:
czynione było w przeszłą Niedzielę w
Kollegiacie tuteyszey; gdzie, w przy-
tomności licznege Państwa, Wotywę
celebrował, y *Te Deum laudamus*
(przy setnym z harmat biciu) intono-
wał J. X. Sierakowski Suffragan Prze-
myski.

Nayaśnieysza Konfederacya Gene-
ralna Wolnych Obu złączonych Naro-
dow, pracująca około uszczęśliwienia
Oyczyzny, ogłaszając zbawienne dla
Dobra polspolitego zamiary swoje, oraz
wzywając Współ - Obywatelów do kom-
munikowania Uwag y Myśli wzglę-
dem potrzebnych w Prawie odmian,
wydała następujący Uniwersał.

Wszystkim w obec y każdemu z osobna
komuby o tym wiedzieć należało, do wiadomości

podaje: Uwolnić Oyczyznę od narzuconey przez
Rewolucyę Trzeciego Maja niewoli; zniszczyć okro-
pny przykład, iaki oczom Polaka dzień ten smu-
tny wystawił; powrócić Narodowi Litewskiemu
te Prerogatywy, które Traktat Unii onemu za-
warował; a zajmując się Rządową całego Naro-
du Administracyą, wevrzeć w stan Skarbu, ów
Święty skład Obywatelskich Majątków, na po-
trzeby wspólney Oyczyzny złożony; zebrać,
rozlokować, y opatrzyć Woysko, tych mężnych
Współ - Braci naszych, których powołanie y ści-
sła Zwierzchney Kommandzie Subordynacya nie-
dozwalać czynić różnicy między pośluzenstwem
a dobrą Sprawą, była przyczyną y niewinne-
go krwi wylewu, y nieuadgodzonych szkód Rze-
czypospolitey; wyexaminować czynności Magi-
stratur Rządowych, pociągnąć do zdania rachun-
ku z działań, umorzyć te wzajemne nieukon-
tentowania, iaki między stanem Szlacheckim,
a wiernemi zawsze Rzpltey Miałami intryga y
osobiste widoki wzniecić usiłowały; oddać nale-
żyty Rekognicyę Jego Krolewskiej Mości, że
się wyrzekł Działa, które Imieniem iego dotąd

okrywane, wprowadzić ukiłowało do Polski niewolę, hańbę y rozpacz Cnotliwych Obywateli; oświadczyć Nayiasniejszey Imperatorowej Iejmci Rosyjskiej czułą wdzięczność za iey wspólną y nieinteresowaną Przyjaźń; zapewnić wszystkie Dwory Sąsiedzkie, że Polak poprawą własnego losu zajęty święcie Traktatów dochowywać pragnie: te ważne obiekta były dotąd, około których Konfederacya Generalna obu złączonych Wolnych Narodów wierna obowiązkom powołania swojego zatrudniała się; lecz wyrwać Polskę z zamieszania, oczyścić Prawa z tłumy Konfitycyów y sobie przeciwnych y z Stanem Republikantckim niezgodnych, słowem powrócić Rzeczpospolitęy Rzeczpospolitą, jest to owe wielkie Dzieło, nad którego obśzeronym y trudnym układem Konfederacya Generalna pracować w czasie terażniejszym postanowiła. Mamy wprawdzie Święte Ojców Naszych Prawa; ich ogólną dobroć, lubo zaręcza nam ta wolna Ziemia, na której dotąd mieszkamy, a którą oni y całą y spokojną Nam zostawili, z tym wszystkim niemożna nieprzyznać, iż ta jest smutna na świecie rzeczy ludzkich kolej: że najlepsze nawet Ustawy, albo czas, albo zaniedbana eksekucya, albo nakenieć okoliczności spują y w szkodliwe zamienią. Były zdrożności w Rządzie naszym, były wady w Prawach dawnych; chciano poprawiać one, ale nie sawiższe miano wzgląd na to, aby dla Wolnego Narodu pisane Prawa, wolność onego miały na najpierwszym celu. Konfederacya Generalna obu złączonych Narodów, w takich tylko widokach czynić poprawy przedsiębiorąc tą samą miłością Ojczyzny y dobra powłzechnego, którą sama pała, zachęca wszystkich Współ-Obywateli: ażeby uwagi y myśli swoje względem potrzebnych w Prawie odmian, pod adresem Marszałków Generalnych komunikować oney zaczęli. Narodzie! na tym istotnie nasza zależeć się wolność, że sami o sobie radzić możemy. Konfederacya Generalna wzywa wszystkich Współ-Braci do użycia tego drogiego Przywileju w tym czasie, w którym o szczęściu dzisiejszych y przyszłych Pokoleń namradzać się zamysła. — Takowy Uniwersał rozdrukować, do Gazet Publicznych podać, niemniej do Konfederacyów Mieszcycowych rozesłać, y z Ambon po wszystkich Parafiach ogłosić, Konfederacya Generalna obu złączonych Narodów nakazuje. *Dziółko w Grodzie na Sejsyi Konfederacyi Generalney Obojga Narodów, Dnia dwudziestego dziewiątego Miesiąca Października, Tytuł Siódmy Dziwniędziesiąt Drugiego Roku.*

Z Madrytu d. 29 Wrześni: Nasz Król Jmć *Hiszpański*, niedawno Posłowi swemu przy *Wiedeńskim* Dworze zostającemu, Margrafowi *de Llano*, kazał podać Cesarzowi *Memoryał* następującej treści:

„Ze powody, które Króla *Hiszpańskiego* były nakłoniły do przyjęcia *Systema Umiaśkowania y Neutralności* względem *Francyi*, przez nieszczęśliwe zdarzenia na dniu 30. Sierpnia w *Paryżu* zaszłe, zostały już odmienione. Monarcha *Hiszpański* był zawsze tę nadziei, że *Madrość y przeczorność* przez Króla *Chrześcijańskiego* używana ku tak nazwanym *Reprezentantom Ludu*, skłoni tychże do przywrócenia znowu spokojności we *Francyi* nazad, y że oni *Pracownemu Królowi swemu Prawa Korony* na powrót oddać nieomieszkają. Lecz gdy pomimo tę nadziei, z żalem dowiedział się Król Jmć, że kroki owych *Reprezentantów* dążyły jedynie do rozszerzenia *Nierządu y Anarchii*; że uślawiania ich zmierzwały coraz do ogłoćcenia *Monarchy* ze wszystkich tego *Prerogatyw*, y do posuwania swych obrażeń przeciwko *Familii Królewskiej* do najwyższego niegodziwości stopnia; przeto Król Jmć *Katolicki* w nieuniknionej naydłuższej konieczności, musi odśpisać od swego *Systema Moderacyi*. Na ten koniec kazał *Armii ruszyć ku granicom Francyi*, dla użycia teyż *Armii* w potrzebnym razie przeciwko *Francyi*. „

Na mocy tego *Ordynansu*, *Generał de Castella* zgromadził *Korpus Hiszpańskiego y Szwajcarskiego Woyska* od 21,000. *Zołnierzy* w *Biscayi y Katalonii*; oraz w *Porcie Ferrol* około uzbrojenia *Eskadry* od 12. *Okrętów Liniiowych y wiele Fregat* iak nayśpieszniej krząta się.

Z Paryża dnia 14. Październi: *Mowa Generała Dumourier* na *Zieździe Narodowym* dnia 12. miana, w następujących wyrazach była ułożona:

„*Obywatele y Prawodawcy! Wolność tryumfuje wszędzie; za przewodnictwem Filozofii* zwiędzi ona cały okrąg świata, y po oświeceniu *Narodów*, uśładzie na *Tronach* wszystkich *Konfitycyine Ustawy*, około których *W. Panowie* pracować teraz zamysławicie, staną się *Zasługą* Uszczęśliwienia y Pobratania się *Narodów*. „

„*Armia*, której *Wodztwo* usny *Narod* minie był powierzył, *Ojczyźnie* dobrze zasłużyła się. *Zmniejszona* aż do 17,000. *Zołnierzy*

wtedy, gdy na dniu 28. Sierpnia z nią złączy-
łem się; ofabiona przez Zdraycow, których ści-
ga wszędzie ukaranie y pohabienie, nie zle-
kała się ani liczby, ani karności, ani pogrodek,
ani pierwsiłkowych Powodzeń Ośmdziesiąt ty-
siączonego Zolnierza Nieprzyjacielskiego. Sza-
ki *Argonkiego Lasu* były nakłatał owych *Ther-
mopylon*, gdzie ta Zolnierzy *Wolności* Garlika
przez 14. dni zastąpiła drogę straszney owey
Nieprzyjacielskiej Armii. Szczęśliwi my niż
Spartanńczycy, otrzymaliśmy wsparcie od dwóch
Armii, iednymże z nami duchem ożywionych.
Złączyliśmy się, w niewzyciężonym Obozie w
St. Menchould. Nieprzyjaciela w swej rozpacz-
czy Attak przypościć kusił się, y ten Attak
podwyższył Swietność Czynów Woiennych Kol-
legi y Przyjaciela moiego *Kellermana* przez
Zwycięstwo. „

„W Obozie *St Menchould*, Zolnierze *Wol-
ności*, innych ieszcze Cnot Woiennych, bez
których odwaga sama szkodliwą byłaby, dowo-
dy dali, iako to: ufnosci ku swoim Wodzom,
posłuszeństwa, cichości, y dotrwania. Ta Pań-
stwa *Francuskiego* częśc, oschła w sobie bez wo-
dy, y bez drzewa zamyka ziemię; Niemcom da-
ło się to we znaki, y krew ich, którą ta kraj-
na została Kropiona, uczyni ją podobno uro-
dzayną. Pora Roku barzo była dżdżysta, y
nader zimna; Zolnierze nasi, źle odziani, bez
stomy na poślanie, bez kolder na okrycie, czę-
stokroć przez dwa dni bez chleba, ponieważ
dla położenia Nieprzyjaciół, dowozy nalze ma-
nowcami musiały krążyć przez poprzeczne dro-
gi, które w każdym czasie są barzo niewygo-
dne, y dopiero ieszcze przez nieustanne deszcze,
zupelnie były zepsowane; bo muszę na odda-
nie sprawiedliwości Administratorom *Urzędu*
Trzysławiania *Zywności* y *Furaków* wyznać, iż
pomimo wszelkich przeszkod od drog nieprze-
bytých, od dżdżystey pory, od nieprzewidzia-
nych obrotów, albo od takich Marszów, które
musiałem sam poukrywać, dostatek Prowiantu,
ile możności, oni utrzymywali, y z radością
deklaruję, że za ich staraniem, Zolnierz przy
dobrym byciu został dochowany. Nie słyszałem
nigdy Zolnierza szemrzącego. Nucenie pieśni,
y wesolość ożywiły Oboz ten straszliwy, tak,
że można było go poczytać rzeczy za ieden z
owych dla uciechy Obozów wystawianych, gdzie
dawniej przepychy Królów, Reymentowe *Au-
temata* zgromadzał. „

„Nadzieja zwyciężenia, zasilala Zolnierzy
Wolności; trudy ich poniesione, niedostatki y
niewygody, zostaly teraz nadgrozione. Nieprzy-

jaciel zaś, głodu, bied, y chorob wytrzymać nie-
mógł. Strażna owa Nieprzyjacielska Armia,
zmniejszona do połowy, umyka teraz; droga
iey trupami ludzi y koni jest znaczona. *Kel-
lerman* w pogoń za nią ruszył z więcej niż 40000.
Zolnierzami; ia zaś z równie liczną Armią ma-
szeruie na pomoc *Departamentowi Pulnoznemu*,
y niezłęczliwym a waslecznym *Belgom* y *Leo-
dyczykom*. „

„Na cztery tylko dni tu ziechałem dla
umówienia się z *Radą Wykonawczą* o szczególne
dyzpozycye dla Kampanii *Zimowey* nadchodzą-
cey. Przy tey okoliczności, oświadczam *W. Pa-
nom* ufzanie moie. Przysięgi nowey przed
W. Panami nie wykonam żadney, lecz sławie się
godnym Komenderowania *Synami Wolności*, y
bronienia *Ustaw*, iakie *Lud* *Udzielny* sobie sam
przez *Usta* wasze postanowi. „

Prezydujący *Narodowego Ziazdu*
Pan La Croix, odpowiedział Generało-
wi w następujący sposób:

„*Obywatelu Generale!* Przysięcie, iakie-
go doznałeś *W. Pan* od *Narodowego Ziazdu*, ży-
wicie, aniżeli ia zdołałbym to uczynić, *W. Panu*
wyraża ukontentowanie z widzenia tu osoby ie-
go. Nie usławy *W. Pan* w prowadzeniu *Wol-
ności* do Zwycięstwa nad *Despotyzmem*, w wyte-
pieniu *Buntowników*, którzy wewnątrzności *Oy-
czyzny* swieży szarpią; a tak nowe coraz zied-
nasz *W. Pan* dla siebie *Pretensye* do szacunku
y wdzięczności *Rzeczypospolitey*. „

Kazano Mowę Generała *Dumou-
rier* drukować, y do 83. *Departamen-
tów* rozsyłać.

Gdy Generał *Dumourier* Mowę
swą zakończył, *Adiutansi* iego prezen-
towali *Narodowemu Ziazdowi* *Chorąg-
giew*, która *Emigrantom* była odebrana.
Pan Vergniaux żądał, ażeby ta
Chorągiew przez *Kata* spalona była.
Zadanie iego przyjęto iednomyślnie y
dekretowano.

Z *Paryża* dnia 14. *Paździer*: Fał-
szywie udawano, że *Król* y *Familia*
iego w *Zamku Temple*, naydłuż się złą-
czeni spólnie razem. Od dnia 1. *Pa-
źdzniernika* dotychczas ieszcze siedzą
rozłączeni na *Piatach* rozmaitych. Roz-
łączenie to, stało się wieczorem. *Król*
żądał widzieć na to okrutne rozłącze-
nie dany *Ordynans*. *Kommissarze* za-

raz go śmiało pokazali. Przeczytawszy ten Ordynans Król, przeięty za-
lem nic nierzekł, tylko wzięwszy za
rękę Królową y Siostrę swą *Madame*
Elżbietę, przytulił te ręce do swoich
Pierśi, y udał się do nowego Więzie-
nia (swego, to jest do nowey swojej
Jzby na drugim piętrze wieży. Królo-
wa w tym razie młodością zdęta, o
jedne drzwi oparła się. Gdy Król
wšedł do Jzby dla niego przeznaczo-
ney, y postrzegł obwarowane okna y
żelazne kraty, wszystkie znaki smutku
y prawie rozpacz pokazał. Drugie-
go dnia niepozwolono nawet Familii
Krolew: śniadanie brać po prostu, lecz do-
piero około południa Królową y *Madame*
Elżbietę do Króla puszczono. Od
owego czasu, okrutne to rozrządzenie
trwa y ciągnie się dotąd, a więzione O-
soby Królewskie, raz tylko na dzień o
godzinie Obiadowej widują się. Wre-
ździe wszelkie obcowanie zewnętrzne,
iako najściśley jest przecięte.

Wypis z Listu z Paryża d. 15.
Paźdźierz: Na Seffyi Narodowego Zia-
zdu dnia 14. czytano Listy od Kom-
missarzów z *Lille* że 3,000. Woyska
Gendarmerie, które z *Paryża* posłano
ku granicom, w marszu swoim wielkie
okrucieństwa popelnilo. W *Cambray*
wyłamali więzienia, y więźniów czę-
ścią wypuścili, częścią zamordowali.
Podpułkownikowi *Bizon* głowę ucięli,
y Kommandanta Fortecy tysiącami
razami skłóli na śmierć. Prezydent Mia-
sta, chciał niebezpieczne Ofiary przy-
życiu zachować; ale cudem prawie
sam ocalał. Listy te do *Władzy Wy-*
konawczej odesłano.

Wczora, to jest w Niedzielę, u-
roczyscie obchodzono na *Placu Rewo-*
lucyi (dawniey *Ludwika XV.*) Oby-
watelski Festyn z okoliczności szczęśli-
wego powodzenia Broni naszey w *Sa-*
baudy. Parada złożona z *Municypal-*
ności, *Administratorów Departamentu*,

z *Deputowanych* od każdej *Sekcyi*,
od *Gwardyi Narodowej* &c: ciągnęła-
się od *Ratusza* do *Placu Rewolucyi*,
gdzie *Deputacya* od *Narodowego Zia-*
zdu przyłączyła się, y tak razem obeszli
wszyscy na okół *Statuy Wolności* śród
tego *Placu*, na miejscu *Statuy Ludwika*
XV. postawioney. Daley przyodglosie,
brzmiących *Muzycznych Instrumentów*
śpiewano *Pieśń Marsyliykszykow: Aux*
Armes &c: y kilkakrotne wystrzelenia
z *harmat*, cały ten *Cywilny Festyn*
zakończyły.

Na Seffyi *Narodowego Ziazdu* d.
12. *Pan Cambon* żądał imieniem *Depu-*
tacyi Skarbowey 145. *Millionów* za
wydatki *Miesiąca Września*, dowodząc,
że cała *Francya* w *Miesiącu Wrze-*
śniu do *Broni* ruszyła; że w owym
Miesiącu 200,000. nowych *Woioowników*
musiano odziewać, uzbrajać y żywić,
którzy z wystawionem już pierwiey
400,000. *Woioownikami*, składali *Summę*
od 600,000. *Zołnierzy*, którym *Franc-*
ya w terażniejszy momencie żołd
opłaca. Sto czterdzieści pięć *Millio-*
now żądanych, bez sprzecznosci zaraz
uchwalono.

Wypis z Listu z Hagi dnia 20.
Października. Król *Hiszpański* na do-
starczenie kosztów *Uzbrojenia Woien-*
nego przeciwko *Francyi*, kazał w *Am-*
sterdamie otworzyć zaciagi pieniężne
od 6. *Millionów Holenderskich Złotych*.

Uzbrojenia Hiszpanów do *Wojny*
przeciwko *Francyi* codziennie dzieją
się większe, y z pośpiechem znacznym
bywaia popierane. *Anglia* jednak y
Holandya ściśia jeszcze utrzymują *Ne-*
utralność. Tym czasem ważnego coś
musi być w robocie. Częstsze y se-
kretne Konferencyę *Angielskiego Po-*
sta tuteyszego z wielą *Osobami Sta-*
now Generalnych w tym zwłaszcza
przeciągu utrzymywane, spodziewać
się każą ważnych iakich zdarzeń wy-
nurzenia się.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

We SRZODĘ DNIĄ 7. LISTOPADA R. 1792.

Z Warszawy d. 7. Listop: W dniu 29. zeszłego Miesiąca, zszedł z tego Świata Weteran Senator, JP. Franciszek Junosza Hrabia na Podofiu Podofski Kasztelan Mazowiecki Kawaler Orderów Polskich y Kommandor Krzyża Maltańskiego. W Stanie Rycerskim na wszelkich Funkcyach, Ojczyźnie y Obywatelstwu użyżny; w Stanie Senatorskim, Krolowi y teyże Ojczyźnie rada wierny y zaufany; wszystkim miły; w Religii S. pobożnością y Obyczajami przykładny, na drogę Wieczności SS. Sakramentami opatrzony; Familii szanowney y liczney, Przyjaciółom, Slugom, y Poddanym, żal po sobie zostawił, a nayszczególniey pozostałey Małżonce z Xiążąt Woronieckich Teodorze, która przy Soleńnym Pogrzebie przez IX. Malinowskiego Biskupa Cynneńskiego, Ciało tegoż Męża swego w Grobie JJ. XX. Reformatów tutejszych złożyła d. 5. niniejszego Miesiąca.

Z Warszawy d. 7. Listop: Dnia 5. tego Miesiąca w Kościele tutejszym Po-jezuickim odprawilo się Nabożeństwo Żalobne za Duszę Dobroczyncy Funduszu Edukacyi, na którym Miżę śpiewał Biskupim Obrządkiem IX. Malinowski Biskup Cynneński, Proboszcz Kościoła Panny Maryi w Warszawie.

N. Konfederacya Generalna wydała Deklaracyą względem otworzenia Sądow Asessoriy Kor: w następujących słowach:

Konfederacya Generalna Wolnych Oboyg Narodow Złączonych.

Troskliwa o celność Miałków, y Spokoynosc Powszechną Obywateli Kraiow Rzeczypospolitey, ośbliwie, gdy y rzeczy Publiczne do zupełnego uspokojenia i szczęśliwości Rzpltey dążą, uznaie potrzebę otworzenia Sądow Asessoriy Koronney, aby bieg sprawiedliwości w tych Sądach tak dla Stanu Szlacheckiego, iako y dla Miał Rzpltey tymowany nie był: przeto zaleca Wielmożnemu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu Sady Asessoriy Koronney Reassu-mować na Kadencyi dawnym Prawem przepisany, a to w Sprawach tym Sądow do Sądzenia należących. Te zaś Sady składać się mają z Wielmożnego Kanclerza Wielkiego Koronnego, y z Urodzonych Dignitarzy podług Praw dawnych do zasiadania na Sądach Asessorialnych y z Urodzonych, tudzież Asessorow, których tymczasowię przeznaczamy, iako to: Wielmożnych Piotra Potockiego Lubelskiego, Jozefa Oborskiego Ciechanowskiego, Kasztelanow, Urodzonych Michała Sobanickiego Podstolego Winnickiego Konfederacyi Generalney Koronney Konsyliarza, Antoniego Michalczewskiego, Felixa Strzembosza Szambelana J. K. Mci. Których to Wielmożnych y Urodzonych Asessorow, Wielmożny Kanclerz do zezachania na Kadencyą Prawem przepisana swą rekwizycyą obeszle, y o niniejszey Deklaracyi Konfederacyi Oboyg Narodow wiadomoi, aby Komplet w sądzeniu podług Praw dawnych utrzymywał się. Branie suspens, y dopuszczanie ich, w tych Sądach dozwolone byc nie ma. Y tę Deklaracyą Konfederacya Generalna Oboyg Narodow wydrukowaną, y rozchlaną po wszystkich Woiewodztach, Ziemiasch, y Powiatach, tudzież Miałach Rzpltey dla powszechney wiadomości mieć chce. Dan w Gre-

Dzie na Sessji Konfederacyi Generalney Obojga Narodów, Dnia Dwudziestego Dziewiątego, Miesiąca Października, Tyśiąc Siedmset Dziewięćdziesiąt Drugiego Roku.

Z Grodna d. 31. Października. Najisłonejsza Konfederacya Generalna Obydwóch Narodów, rozpoczęła tu swoje czynności, składając pierwszą Sessję na d. 29. tego Miesiąca pod Prezydencją obydwóch Marszałków w Zamku Nowym Królewskim; przeznaczając oraz toż miejsce na dalsze Sessye, które mieć ma postanowiła ordynaryjnie w Poniedziałki, Środy, Piątki, y Soboty, z rana od godziny óstej do godziny rwszej z południa.

Taż N. Konfederacya, przez Ordynację swego Związku, iako też dla tym wolniejszego od przeszkod czynienia, odbywać ma swoje Sessye *Semotis Arbitris*; przeto niemożemy publiczności obiecywać innych w tej mierze Doniesień, tylko, które samaż N. Konfederacya publicznemi mieć zechce.

N. Konfederacya Gen. Litt: na Sessjach *respective* swego Narodu, w tych dniach mianych na *Horodnicy* u swego Marszałka Xcia Imci *Sapiehy* Kanclerza W. Litt: oprócz innych Urządzeń, asygnowała ze Skarbu Litt: Zł: 14000. do rąk JP. Kaczanowskiego Metrykanta, *Salvo calculo*, na przewiezienie z Warszawy, y ułożenie w Wilnie Metryk Litewskich. Umieściła też w swoim Zgromadzeniu z Konsyliarzów z Senatu JP. Dziekońskiego Podskarbiego N. Litt: który przepisana wykonawszy na ten Urząd przysięgę, miejsce swoje zasiada.

Wypis z Listu z Londynu dnia 16. Paźdź: Zawczora Listy od naszego Poselstwa Sekretarza w Madrycie Pana Jackson przybyły do Sekretarza Stanu Lorda Grenville, który przeczytawszy te Listy, niezwłocznie zaraz je do Króla posłał do Windsor.

Z Londynu d. 26. Paźdź: JP. *Jenkinson* z Koblenz powrócił na Bruksellę do Londynu, y na dalsze 18. prezentowany był Królowi Imci.

Przed kilką dniami pewnemu Posłańcowi Stanu, między Londynem y Windsor Gabinetowe Listy zabrano. Poglółka teraz chodzi, że to stało się za podulzczeniem Francuskich *Jakobinów*, którzy przez to chcieli się dowiedzieć o treści Konferencyi Ministrów naszych z Panem *de Calonne*.

Subskrypcye na rzecz Duchownych Francuskich Emigrantów, wynoszą już więcej teraz jak 12,000. Funtów Sztet:

W przeszłym tygodniu kazał tutejszy Sędzia Pokoju zamknąć pewny Dom Szynkowny, w którym codziennie naukę Francuskich *Jakobinów* opowiadano.

Wypis z Listu z Genewy d. 9. Paźdź: Ponieważ Francuzi w bliskości naszej Obozują, tutejsza zatem Rada uchwaliła rekwirować u Szwajcarów o 1,600. Żołnierzy Posiłkowego Wojska; lecz Francuski Minister, przytaczając Traktat od Roku 1732. domagał się, ażeby w takim razie tyluż oraz Żołnierzy Francuskich od Miasta przyjęto, y do szkodła wpuszczono. Ponieważ Rada Wojskowa niechciała na to pozwolić, zaczęł Minister Francuski wyiechać ztąd bez pożegnania, z tym się odzywając, że odtąd już nie ręczy nadal za los naszego Miasta. Szwajcarscy Żołnierze, już teraz do nas przyciągnęli. Jedni z chęcią poglądają na nich; drudzy nieradzi ich tu widzą. Wielka jeszcze Szwajcarskiego Wojska część stoi na granicach. Francuzów zaś stoi więcej niż 10,000. Żołnierzy przed Miastem naszym, y General Montesquiou powtórnie rekwirował, ażeby, albo Szwajcarów z Miasta wyprowadzić, albo równą liczbę Francuzów w obręb Miasta wpuszczono. Y nad tym teraz delibruje Rada nasza. Ale iakakolwiek wypadnie Rezolucya, Miasto nasze z trudnością ocalaie; bo jeżeli Francuzi nas nie zgubią, tedy przez wewnętrzne Niezgody nasze poginiemy.

Z Kassel d. 18. Paźdź: Wczora Landgraf Hefse-Kasselski, z Synowcem swoim Generał-Maiorem Duńskim Xiążęciem Fryderykiem de Hefse-Kassel, przeprowadzony od Grafa de Boblen, Pułkownika de Wurmb; y od Adiutantów, powracając od Armii we Francyi, tu przyjechał.

Z Rzymu d. 29. Wrześ: Na rozkaz Rządu, wzięto tu rozmaitych Francuzów (a między niemi dwóch Lugduńskich imieniem *Chinard* y *Rater*) do aresztu. Znalezione przy nich rozmaite Symboliczne osobki małe, które wraz z papierami imi zabrano. Dziś zaprowadzono ich z Więzienia Publicznego do Więzienia *gnkwizycyi*.

Z Wiednia d. 15. Paźdź: Z Brukselli od Rządu doszła tu wiadomość, że wszystkie Stany Niderlandzkie, wyłączywszy Stany Brabantzkie, które przy swej sprzeczności obciążają dotąd, oskarżowały Monarsze Subsidia, dla kontynuowania Wojny.

Od Granic Rosyjskich d. 13. Paźdź: Z Petersburga donoszą, że Rezydencyi tam Minister

Pruski, przy okoliczności Traktatu między *Rosją* y *Prusami* odnowionego, imieniem *Krola*, *Wice* *Kancelarzowi* *Hrabiemu d'Osternan*, *Hrabiemu Bezborodko*, y *Hrabiemu Maskoff*, każdemu z nich kosztowną *Tabakierę* z *Portretem* *Krola* dyamentami sadzonym w podarunku ofiarował. Dway *Sekretarze* *Kancellaryi* otrzymali, ieden *Tabakierę*; drugi zaś pierścien bogaty; oprócz tego rozdano ieszcze prezenta y w pieniądzech. *Minister* także *Pruski*, prócz zwykłego podarunku od 6,000. *Rubliów*, otrzymał kosztowną *Tabakierę* z *Portretem* *Imperatorowej Rosyjskiej*, y nadto, tey dystrykcyi doznał, że zaproszono go do partykularney *Kompanii* *Monarchini*, do której dotąd tylko *Pokrowko Austriacki* y *Szwedzki* bywali przypuszczeni.

Z Trewiru d. 14. Paździer: *Armia Francuskich* *Xiążąt*, iak się zdaie, całkiem rozeydzie się; codziennie wiele z teyż *Armii* osób przybywa do nas, które strapienego nader są umysłu. *Kapitan* ieden w liczney *Kompanii* to powiedział, że przez całą *Siedmioletnią* *Wojnę* *Pruską*, na której się on naydował, tyle niewygody niewycierpiał, ile na terażniejszy dwumiesięczney *Kampanii* wytrzymywać musiał.

Wypis z Listu od Renu d. 21. Paźdz: W nocy z dnia 19. na 20. znaczne *Korpus* *Wojska* *Francuski* od *Armii de Custine* *Generała*, stanawszy przed *Moguncją*, wezwalo na d. 20. *Miasto* tameczne do poddania się. Ponieważ niewiedziano dokładnie, o właściwey liczbie *Francuzów*, rozumiano więc, że przez śmiałość y odpowiedź *Sporną* zbęda się tych gości niespodziewanych. Lecz *Francuzi* zaczęli do *Miasta* bombardować. *Kanonicy* *Katedralni*, ucieczką chcieli się ratować z *Miasta*; *Mieszczanie* zaś profilili ich, ażeby losu swego nieoddzielali od losu *Miasta*; większa iednak *Kanoników* liczba rozmaicie przestroiwszy się, z *Miasta* wymknęła się. Drugiego dnia *Miasto* poddało się, y *Francuzi* do iego *śródku* weszli.

Wypis z Listu z Wiednia d. 17. Paździer: Na *Seymie* w *Węgrzech*, na *Propozycją* *Arcy-Xiążęcia* *Leopolda*, ściągającą się do *Francuskich* *Interesów*, po zaślizym *Ludności* obrachowaniu, uchwalono, bez uszkodzenia przez to *Królestwu* *Węgierskiego*, osobną dobrowolnie wyławić *Armię*, lecz pod dowodzeniem *Generała* z *Narodu* *Węgier*: od 72,000. *Zołnierzy* to iest z każdego *Komnatu*, których iest 72. po 1,000. *ludzi* wybrać, przysłać, ich musztrować, y na ten koniec między tutejszą *Szlachtę* *Kolektę* *Główną* rozporządzić, y przez to *Ziednoczonym* *Armiom* przyczynić nielekłą w *Zolnierzach* pomoc przeciwko *Buntownikom* *Francuskim*.

Z Brukseli dnia 17. Paździer: Z *Valcourt* y *Provincyi* *Namur* pisał pod dniem 13. *Października* co następuje: *Miasto* nasze stało się widowiskiem okropnego okrucieństwa y *excessów*. W nocy z dnia 11. przyciągnęło do nas z *Garnizonu* *Philippeville* 2,500. *Francuzów*, którzy dłużej niż przez 6. godzin rabowali. *Srebro*, *Miedź*, *Cynę*, *Bieliznę*, *Pościel*, *Prowianty*, y *Dobytek*, wszystko to zabrali, y nam same tylko uczucie nędzy y biedy zostawili. *Barbarzyńcy* ci, męczyli *Kobiety* ciężarne y zgrzybiałych *starców*; łupili *Kościoty*; cheiwość ich, ani *Krucyfikom*, ani *Naczyniom* *Świętym* nieprzepuściła. *Opaństwo* *gardynet* całkiem oni spustoszyli, y *Duchownych* owego *Opaństwa* przymusili do gnania *Bydła* im zabranego do *Philippeville*. Co z temi biednemi *Duchownymi* stało się potem? wiadomo nie iest.

Z Paryża d. 18. Paźdz: Lękamy się, że wielu *Mieszkańców* w *Werdun* stanie się niebezpieczeństwem, (W tutejszym *Mieście*, pisał ztamtąd *Kommissarze*, naydusią się *Francuzi*, imienia tego niegodni) zwłazcza, że w *Kapitulacyi*, ani *wznianki* o *Mieszkańcach* nieczyniono. Na *Ziedzie* *Narodowym* nie bez *satisfakcyi* uważano to, że w *rzeczoney* *Kapitulacyi* *Panowie* *Valence* y *Galbot* *Generałami* *Rzeczypospolitey* *Francuskiej* od *Pruskiego* *Kommandanta* zostali mianowanemi. *General* *Galbot*, który iest teraz *Gubernatorem* w *Werdun*, wszystkich *Werdunskich* *Patryotów* *wiezionych*, na *wolność* puścił; *Zolnierze* zaś *Francuscy* przy *wmalzerowaniu* do *Werdun* y *obietcy* iego, że *względą* *poglądali* na *Mieszkańców*; oprócz tego iednak dotąd *żadne* go *pokrzywdzenia* nikomu nieczynili.

Podług *Listów* z *Werdun*, *Armia* *Pruska* stoi ieszcze przy *Stenay*, y dotąd rzeczy nie zainicjują się ieszcze na to, iakby *Francuskie* *Territorium* *Armia* *Pruska* całkiem opuścić chciała.

W tym momencie chodzą tu pogłoska, że *General* *Paoli* na *czele* *Korsykańów* *przyplłynę*wszy do *Sardyńii* *wyspy*, na *ład* *wysładi*; więc *pogłoska* o iego *śmierci*, była *fałszywa*.

Z Koblenz d. 19. Paździer: *Xiąże* nasz *Elektor* dziś *wyjechał* ztąd do *Bonn*. Ponieważ *Francuzi* stoją już przed *Moguncją*, *zaczyn* *wszyscy* tu *cożywo* *rzeczy* *swoie* *układają*, *chcąc* *gdzieindziej* *bezpieczeństwa* *szukać*. Tymczasem *przyciągnięcia* *Wojska* *Cesarskiego* *codziennie* *tu* *wyglądamy*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 7. Listopada Roku 1792.

W tutejszey Drukarni Nad: J. K. M. i PP. Kom: Edu: wyszły z Druku (1) *Zycia Sapiehow* Tom III. Złt: 6. (2) *Dyaryusz Seymu 1788.* rozpoczęto Tomu wtórego część Drugą Złt: 15. (3) *Doświadczenia w Gospodarstwie, Ogrodnictwie, Rękodzielnach, w Leśnictwach wiejskich z ustanowionych na to po niektórych Kraiach Społeczności Akademickich &c:* zebrane. Tomów II. Złt: 5. (4) *Szkola uszczęśliwienia czyli wizerunek cnót Towarzystw, w których położona powinność z przykładem, wytlawia drogę nayspewniejszą do doyscia Szczęśliwości.* Dzieło użyteczne ku wychowaniu Młodzieży płci oboiej i ku pożytkowi wszelkiego gatunku Czytelników: Złt: 5.

Kompania fabryki Pocienney Łowickiey na Seffią dnia 2. Listopada zgromadzona, ma honor wszystkich JJ. OO. JJ. WW. JJ. PP. współtowarzyszow tych, którzy Akcyi swoich dotąd nieopłacili uwiadomić: iż luboby ci z mocy Kontraktu Kompanii y wydanych Rezolucyi oney odpadać od zaliczonych na pierwszych terminach summ, powinni; wszelako Kompania używając wszystkiej swoiey powołności, dla uiszczenia się wzmiarkowanemu Kontraktowi, ośtatni raz iefzcze da ośtatnich dni tego Miesiąca czasu im pozwala; na który to termin niedopłacający, za niechcących więcej należeć do Towarzystwa tej Fabryki, podług obmowy Kontraktu, rozumieni od Kompanii zostaną.

J. P. Gay y Gide mają honor donieść, iż będą mieli na przyszłe Kontrakty w *Dubnie* Assortyment Książek y Muzyki, daleko znaczniejszy iak przedtym. Ich Księgarnia będzie iak zwyczajnie na *Farykiej* Ulicy, na przeciw *Fary*. Znajdują się także u nich *Halzaty* *Karako*, y inne rzeczy w tym rodzaju.

Na Instancją Szl: *Jana Klauza* Mieszczanina *Warszawskiego* y *Elżbiety* z *Pophinow* Mążonkow, Pozwani są potrzeci raz Szl: *Ian* y *Walenty Pophinowie* Bracia między sobą rodzeni, aby się przed Sądem Woytowskiem *Miasta Warszawy* dla odebrania sumki Złt: 748: gro: 15: po niegdy Szl: *Fayfrowey* Wdowie *Spadley*, na dzień 1. Miesiąca Grudnia Roku idącego 1792. przypadałą, ośobiście lub przez swych Plenipotentow stawili, inaczej za umarłych deklarowani zostaną, y ta sumka Szl: *Klauzom* przysądzoną zostanie.

Zbiegl z *Jarosławia* z Regimentu *Anton Esterhazy* Adjutant w *Randze* Unter-Officyera, zwany *Franciszek Ksapo*. średniey statury, czarnych włosów, czarniawy na twarzy, y trochę dziobaty, na głowie tupet wąsko wystrzyżony, nosi *harcopf* w tyle, 27. lat mający, szczupły w sobie, mówi języki *Niemiecki, Węgierski, Łaciński, Grecki. Polski y Wołoski*; nosi biały furdut uiformowany z wylogami czerwonymi, z białemi guzikami, iasno granatowe spodnie *Niemieckie*, także ma z sobą furdut koloru pieprzowego, y biało nakrapianego; węgierskie granatowe spodnie, y takowąż kamizelkę, boty włoskowane, palasz krótki infanteryczny; zegarek tombakowy, przy którym taśma białe z granatowym kolorem mieszana kameliorowa, u ktorey tylko kluczyk znajduje się; ma także z sobą biały płaszcz nowy huzarski, udaie rolę *Officyera*, drogę wziął ku *Krakowu*. Ktoby takowego zpostrzegł, niech raczy go do naybliżzey podać *Zwierzchności* y onego przytrzymać kazać, a natychmiast o tym w *Warszawie* *P. de Spensberger* Sekretarzowi przy Rezydencie *I. Ces: Kro: Mci* zosiągącemu donieść, od ktorego przyzwolitą odbierze nagrodę; ile że tenże zbiegły, Regimentowych pieniędzy ma z sobą 50,400. Złt: *polskich*. Poblížsi *Gallicyi*, mogą ó tym do Komendy w *Jarosławiu* donieść.

Fabryka Baiew w *Warszawie* na Ulicy *Bugay* y *Kamienicy* Sukcesorow *Noskiewiczowskich* pod Nrem 2597. na drugim pięttrze przy *Gnoiowej* Górze sytuowana, uwiadomia *Prześwietne* *Publikum*, iż w oneyże nowe zimowe Baie w różnych gatunkach y kolorach, tak dla płci *Męskiej*, iako y *Niewieściey* używać się mogących, iako też gotowe *Czuyki*, albo *Wiedeńskie* *Płaszczce* tak przezwane. również w rozmaitych gatunkach, niemniej wygodne *Kocce* do Parady na Konie, *Koce* *Węgierski* na Konie do codziennego używania, *Kobierce* do pokoiow. Koldry do okrywania się, cienka *Kuczbala*, oraz 200. sztuk *Kocow* dla *Zołnierzy* do przedania, znajduje się: